

RAPORT PRASOWO-WOJSKOWY

za czas od 1 do 14 stycznia 44./

T R E S C:

I. INFORMACJE WOJSKOWE:

1. Niemiecka ocena sytuacji wojennej
2. Tajna broń niemiecka
3. Niemiecka armia północna
4. Ewakuacja ludności
5. Warunki walki na froncie wschodnim

II. INFORMACJE LOTNICZE

1. Ocena nalotów aljanckich

- III.
1. Ogólna sytuacja i nastroje
 2. Skutki bombardowania
 3. Tajne instrukcje NSDAP
 4. Zarobki wojenne przemysłu niemieckiego
 5. Gospodarka niemiecka w krajach okupowanych.

I. INFORMACJE WOJSKOWE.

1. Niemiecka ocena sytuacji wojennej. Ubiegły 1943 rok był rokiem, w którym nie miały wprowadzić miejsca wielkie zwycięstwa niemieckie, lecz w którym nie doszło mimo to do katastrof i do wydarzeń, które mogłyby zmienić całkowicie charakter wojny. W ubiegłym roku nie doszło ani do przerwania frontu niemieckiego na Wschodzie, ani do zakamania się frontu wewnętrznego w Niemczech, na co liczyli ich przeciwnicy.

Najczarniejszą kartę ubiegłego roku stanowią nietylko naloty alianckie, lecz również niepowodzenie wojny podwodnej.

Wynalezienie przez aliantów antidotum przeciwko okrętom podwodnym w postaci hydrofonu czy też detektoru, pozwalającego już na odległość wielu mil morskich sygnalizować obecność okrętów podwodnych nieprzyjacielskich - stanowi ciężki cios dla całej strategii niemieckiej, opartej w znacznej mierze na kampanii podwodnej. Eliminowanie przez aliantów niebezpieczeństwa ze strony okrętów podwodnych miało dla Niemiec większe znaczenie i poważniejsze skutki, niż wszystkie uderzenia sowieckie na Wschodzie.

Mimo to ze strony wojskowych czynników niemieckich zapowiada się, że w r. 1944 okręty podwodne Rzeszy rozpoczną znów ofensywę na wszystkich morzach.

Naogół rok 1943 określa się w Niemczech jako "rok wojny obronnej" i z tego punktu widzenia nie był on tak beznadziejny, jak przedstawiają go nawet niektórzy Niemcy. Przyszły 1944 rok będzie rokiem decyzji, aczkolwiek władze niemieckie przewidują zakończenie wojny dopiero w roku 1945.

W okresie 1943r. Niemcy miały czas na dostosowanie swojej strategii do przyszłych wydarzeń, w szczególności jeśli chodzi o otwarcie "drugiego frontu", oraz na przygotowanie dostatecznej ilości broni zarówno zaczepnej jak i obronnej.

Według "Deutsche Allgemeine Zeitung" z dnia 2.I.1944 r. - nowe rodzaje broni, udoskonalone w 1943 r., zdołają rozstrzygnąć wojnę na korzyść Niemiec.

Społeczeństwo niemieckie pokłada nadzieję w tych nowych rodzajach broni, tymbardziej, iż z kół fachowych zapewnia się opinię publiczną, iż nietylko spowodują one zakończenie nalotów, lecz ułatwią udzielenie należytej odpowiedzi Anglii.

/EL PAMPERO z dnia 2.I.1944 - O. Alcazar - Berlin/.

Uwaga: Źródło proniemieckie.

2. Tajna broń niemiecka: Według pogłosek rozpuszczanych przez urzędowe czynniki niemieckie, nowa tajna broń niemiecka ma być bomba atomowa. Posiada ona kształt torpedy powietrznej, większej 2 razy od zwyczajnej torpedy morskiej i jest wypełniona "uranium". Napęd jej odbywa się przy pomocy 5 - 7 rakiet, które eksplodują w pewnych odstępach czasu podczas lotu.

Wybuch ma następować wskutek rozkładu atomów; siła niszcząca ma być 50 razy większa od dynamitu. Ma ona zniszczyć wszystko, co się znajdzie w promieniu 100 klm. od miejsca wybuchu.

Uczeni którzy pracują nad tym nowym pociskiem, mają do dyspozycji specjalne laboratoria podziemne. Nie mogą oni mieszkać poza tymi laboratoriami ani też komunikować się z kimkolwiek bądź.

Spacerory odbywają się pod eskortą Gestapo..

Uczni ci mieli już otrzymać od rządu szereg odznaczeń.

/NOTICIAS GRAFICAS z dnia 6.I.1944 - spec.koresp.Sten.Hedman Sztokholm/.

3. Niemiecka armia północna, czyli t.zw. "Lappland - Armee", jest obecnie ewakuowana prawdopodobnie na inne fronty.

Wskazuje na to m.i. fakt, że dowódca armii tej, stacjonowanej od połowy 1941 roku nad rzeką Litza na półwyspie Kola, generał-pułkownik Dietl, bawił ostatnio w mieście Bruck /Styria-Austria/ gdzie wygłosił przemówienie do robotników. Armia ta liczy 6-7 dywizji.

Do dnia 15.VIII.43 r. to zn. do dnia w którym Szwecja odmówiła zezwolenia na transport wojska i materiału wojennego swymi kolejami, odwozy i sprzęt przybywały koleją wychodzącą z Lulea do Narwiku, a stamtąd morzem do portu fińskiego Petsamo, który przy dobrej pogodzie zagrożony jest ogniem artylerii sowieckiej.

Obecnie dowóz zaopatrzenia do tej armii może być dokonywany jedynie w drodze żeglugi kabotażowej wzdłuż wybrzeży Norwegii, co stanowi szlak b. niebezpieczny. Dlatego też z punktu widzenia strategicznego zadania tej armii, polegające na dotarciu do Murmańska, stały się niemożliwe do zrealizowania, a sam pobyt armii tej na północy bezużyteczny.

Armia ta - w proporcji do innych formacji Wehrmachtu - wykazywała najwyższy odsetek dezercji.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 12.I.44/.

4. Ewakuacja ludności cywilnej z pasa nadbrzeżnego we Francji odbywa się w sposób masowy na przestrzeni od granicy belgijskiej do Hawru. Zdaje się to wskazywać na to, iż dowództwo niemieckie lada chwila spodziewa się inwazji.

Wielu Francuzów władze wojskowe niemieckie ewakuują w samochodach ciężarowych Wehrmachtu, przyczem mieszkańcy winni są opuścić swe domy w ciągu 24 godzin po otrzymaniu zawiadomienia. Ewakuowani są nawet funkcjonariusze francuscy, zatrudnieni przy pracy uznanej przez Niemców za ważną dla wysiłku wojennego.

Podczas świąt Bożego Narodzenia przybywały na wybrzeża Francji liczne kontyngenty wojsk niemieckich, które zostały rozlokowane w domach opuszczonych przez Francuzów.

/EL MUNDO z dn.1.I.44.-spec.koresp.Ch.Feltz -Barcelona/.

5. Warunki walki na froncie wschodnim opisane są przez osobistego uczestnika - wojskowego, w numerze "Berliner ~~Anzeiger~~ Lokal Anzeiger" z ostatnich dni listopada 1943 roku.

Wojskowy ów, który brał udział w "planowym odrywaniu się od nieprzyjaciela", pisze m.in.:

"... Nasi strzelcy maszerują milcząc wśród ulewnego deszczu. Nikt nie rozmawia; wszyscy są zanadto zmęczeni ażeby mówić. Żołnierze ciągną kaemy i skrzynie z amunicją przez pełne błota szosy. Taki jest nasz los - w dzień walka, a w nocy odwrót. Pożary na całym horyzoncie. Tam gdzie one płoną - były przed paru godzinami nasze stanowiska.

Żołnierze padają wyczerpani na ziemię i pragną tylko zmruczyć oczy; sen jest najwyższym marzeniem wszystkich. A jednak nie wolno nam myśleć nawet na minutę o wypoczynku: wróg jest wciąż tuż za nami i nie daje nam ani chwili wytchnienia.

Szybko kopie się rowy strzeleckie i znosi się wszystko co potrzeba do maskowania stanowisk. Z chwilą gdy tylko wszędzie skońce - zaczyna się strzelanina. Npl. znowu się znajdzie i będzie się starał wymacać słabe punkty.

Masa sił nieprzyjaciela jest dziesięciokrotnie silniejsza niż nasze oddziały, podczas gdy my - to tylko przemęczeni piechurzy, którzy już zapomnieli co to wypoczynek i którzy od szeregu tygodni muszą wlec sprzęt przez błota i wertepy.

A nad tym wszystkim ciąży motalna depresja, gdyż wszystkim nam wiadomo, iż istnieje dla nas tylko jedna droga - to znaczy w tył ..."

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 9.I.1944 r./

II. INFORMACJE LOTNICZE.

1. Ocena nalotów aljanckich. W Berlinie panuje konsternacja spowodu nowej taktyki bombowców brytyjskich, polegającej na "bombardowaniu na ślepo".

Ostatni nalot wywołał zamieszanie w systemie opl., gdyż wydaje się, że Niemcy nie szukali we właściwym czasie reflektorami bombowców brytyjskich, a obrona ograniczyła się do ognia artylerii plot.

/NOTICIAS GRAFICAS z dn. 31.XII.1943 -Sten Hedman -Sztokholm/.

W miastach niemieckich nawiedzonych nalotami panuje przekonanie, że Anglicy doskonale celują, a bomby ich mają taką siłę podmuchu, że zdumiewa ona wojskowych i technicznych ekspertów niemieckich.

Wszystkie brytyjskie bomby wybuchają; dotąd jeszcze nie udało się znaleźć bomby brytyjskiej, któraby nie eksplodowała i której konstrukcję można byłoby zbadać.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 3.I.1944/.

III. SYTUACJA W NIEMCZECH.

1. Ogólna sytuacja i nastroje. Berliński korespondent pisma "Tidningen", Christer Jaederlund, sygnalizuje widoczne symptomy zmniejszania się moralnej odporności ludności niemieckiej, co znajduje wyraz w fali wyroków śmierci, wydawanych przez władze niemieckie.

Surowe zarządzenia sprawiły, iż w Hamburgu robotnicy już w kilka tygodni po nalotach powrócili do warsztatów pracy. Obecnie organizuje się dla robotników mieszkania i jadłodajnie w obrębie fabryk.

Władze niemieckie przyznają, iż pewna ilość cudzoziemskich robotników bierze udział w sabotażu i podziemnej robocie, jednakże ta kategoria robotników nie jest zbyt liczna i nie stanowi narazie poważniejszego niebezpieczeństwa.

W sposób coraz bardziej otwarty władze niemieckie mówią o możliwościach inwazji od strony zachodu i grożą całkowitym zniszczeniem okupowanych terytoriów.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dn.8.I.1944. spec.koresp.-E.Schnake - Sztokholm/.

Naród niemiecki w ciągu pierwszych lat wojny był tak mocno przekonany co do zwycięstwa, i tak był upojony zdobyczami terytorialnymi, łatwym bogaceniem się kosztem przeciwników, tanią siłą roboczą z krajów okupowanych i t.p., że dopiero od chwili wielkich

nalotów alianckich postawa ludności zaczęła skabnąć, Dziś znikła już ochota do dalszego prowadzenia wojny, przyczym coraz częściej odzywają się głosy o zawarciu pokoju " za wszelką cenę".
/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dn.9.I.1944/.

2. Skutki bombardowania. Podróżnik szwedzki, który wrócił do Sztokholmu z Berlina, opowiadał o dantejskich scenach w stolicy Niemiec.

Dosłownie zmiecione z powierzchni ziemi na skutek bombardowania zostały miasta Barmen, Eberfeld, Ludwigshafen, Mannheim.
/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dn.9.I.1944/.

Zniszczenie Berlina jest straszne i wprost nie do opisanie. Obecnie niema już ani jednej dzielnicy i ani jednej ulicy, któraby nie została dotknięta zniszczeniem. Spustoszenie zaczęło się od centrum i dzielnic mieszkalnych, poczym stopniowo przeniosło się na strefy podmiejskie. Niektóre dzielnice robotnicze zniosły już po 3-4 naloty. Po każdym nalocie hucnym tysiące rodzin zostaje bez dachu nad głową i bez przedmiotów niezbędnych do życia. Bez żadnej przesady można stwierdzić, że niema obecnie na świecie miasta, tak zniszczonego jak Berlin.

Najciężej został dotknięty przemysł Berlina. Sytuację ratuje w pewnej mierze rozpoczęta przez rząd niemiecki z chwilą wybuchu wojny stopniowa decentralizacja przemysłu, co już obecnie daje dobre wyniki. Znaczna część przemysłu wojennego Berlina została już dość dawno przeniesiona w okolice niezagrożone nalotami.

W zakresie środków komunikacyjnych uszkodzenia usuwane są szybko. Po żadnym z nalotów nie zabrakło w Berlinie ani wody ani elektryczności. Natomiast daje się odczuwać brak gazu, gdyż wszystkie prawie gazometry uległy zniszczeniu.

/EL PAMPERO z dnia 5.I.1944 -O.Alcazar -Berlin/.

UWAGA: Źródło proniemieckie.

Dziennik "Deutsche Allgemeine Zeitung" zamieścił artykuł podoficera Wehrmachtu, Karl Hempe, na temat warunków życia w Berlinie. Autor oświadcza, że żołnierze na froncie wschodnim z bólem i z troską myślą o zniszczeniu Berlina. Gdy urlopowcy z tego frontu przybyli do Berlina - dosłownie oniemieli na widok ruin i zapytywali: w jaki sposób stało się możliwe takie zniszczenie w odległości 1,000 klm. od frontu? Oświadczają oni, że ruiny Berlina nie różnią się niczym od ruin w Charkowie, Kijowie, Żytomierzu i innych miastach Rosji. Żołnierze niemieccy nie mówią już z przekąsem i nie żartują, gdy mowa jest o froncie wewnętrznym w Rzeszy.

Artykuł kończy się słowami: "... i cóż się zyska przez robienie porównań pomiędzy walką w kraju a na froncie, skoro praca całych pokoleń zamienia się w ciągu jednej nocy w popiół i w gruzy?..."
/CRITICA z dn.7.I.1944- spec.koresp.Ernst Zaugg-Berno/.

3. Tajne instrukcje N.S.D.A.P. W listopadzie 1943 r. NSDAP organizowała powszechnie masowe demonstracje pod hasłem "Nigdy więcej listopad 1918!". To hasło przeznaczone było jednak wyłącznie dla mas, podczas gdy w szeregach wtajemniczonych członków NSDAP prowadzona jest praca propagandowa i przygotowawcza pod hasłem wręcz przeciwnym i pozornie paradoksalnym, a mianowicie: "Znowu listopad 1918!" Hasło to ma ośwoić kadry wtajemniczonych z myślą o klęsce, przedstawić w innym niż dotychczas świetle wydarzenia listopada 1918 roku i przedstawić pracę partii na nowe tory po spodziewanej klęsce.

W świetle powyższych rozważań staje się zrozumiałą aktualna

wewnętrzna dyrektywa NSDAP:

"Nawet jeśli Niemcy zostaną zmuszone militarnie do kapitulacji - Partja nie może kapitulować. Podobnie jak w listopadzie 1918 roku natychmiast zaczęła się nielegalna niemiecka robota - podobnie i dziś, natychmiast po klęsce należy zacząć podziemną robotę.."

Na tym właśnie polega sens tajnego hasła: "Znowu listopad 1918!".

Praca w kierunku organizowania tej przyszłej podziemnej akcji została już zapoczątkowana w ramach t.zw. "Napola" w "National-sozialistische Erziehungsanstalten", t.j. w specjalnych "Adolf Hitler-Schulen", w których szkolą się elita młodzieży partyjnej w Ordensburgen w Croessingsee, Vogelsang i Sonthofen.

Plany szkolne w owych "Ordensburgen" doznały ostatnio zmian zasadniczych. Od czasu gdy kierownicze sfery partyjne doszły do przekonania, że wojna jest przegrana - młodzież w Ordensburgen jest szkolona w metodach teroru i konspiracji, wprowadzana w tajniki romantycznego bandytyzmu oraz utrwalana w przekonaniu, że w odpowiednich warunkach winna będzie ponownie przystąpić do próby opanowania świata przez Niemcy.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 8.I.1944/.

4. Zarobki wojenne przemysłu niemieckiego. W myśl zarządzenia rządu niemieckiego w dniu 30.IX.1943 r. wygasł ostatni termin przedłożenia przez przedsiębiorstwa niemieckie bilansów wykazujących istotną wysokość zarobków. Zarządzenie to obejmuje wszystkie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółki akcyjne o kapitale powyżej 300,000 marek.

O wysokości zarobków wojennych przedsiębiorstw niemieckich daje pojęcie sprawozdanie, opublikowane przez Dresdner Bank. Wynika z niego, iż 1298 spółek akcyjnych, to znaczy 24% przedsiębiorstw niemieckich tego rodzaju podwyższyło swój kapitał zakładowy na 13,6 miliardów marek, czyli o 48%. Niemniej niż pożądanego nowego kapitału pochodzi z ukrytych zarobków wojennych i zbrojeniowych.

Jeszcze pomyślniej przedstawia się sytuacja spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, z której to kategorii 522 przedsiębiorstwa podwyższyło swój kapitał zakładowy z 767 milionów na 1,753 milionów marek, czyli o 128,5%.

Zarobki te obliczone są netto po wypłaceniu dywidend i udziałów.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 5.I.1944/.

5. Gospodarka niemiecka w krajach okupowanych. Naczelne niemieckie czynniki gospodarcze stosują zasadę, ażeby za zobowiązania Niemiec w stosunku do krajów neutralnych, z którymi utrzymują stosunki handlowe, płacić produktami, zarekwirowanymi w krajach okupowanych.

W ten sposób więc za uzyskane z Hiszpanii ważne surowce strategiczne Niemcy "wyeksportowały" do tego kraju w 1943 r. 90,000 sztuk rasowych krów z Holandii.

W Holandii odbywa się obecnie masowe wyniszczenie bydła rogatego i ptactwa domowego. Stan bydła spadł od czasu inwazji niemieckiej o 50%, t.j. do 800.000 sztuk, skutkiem czego produkcja mleczna tego kraju spadła z 5,100,000 tonn rocznie na 1,800,000 rocznie.

Z 33,000,000 sztuk drobiu pozostaje obecnie w Holandii zaledwie 10%. Wyniszczanie ptactwa domowego jest prowadzone systematycznie przez organizację włościańską NSDAF pod hasłem: "Trzy kury konsumują tyle zboża ile jeden człowiek".
/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 5.I.1944/.